

**ROBERT PIWKO**

ORCID: 0000-0001-8458-0812

Referat Badań Historycznych

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach

## **Projekt przemówienia inaugurującego powstanie Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach jako przykład oficjalnego języka polityki używanego w czasie instalowania władzy komunistycznej w Polsce**

**Słowa kluczowe:** Stronnictwo Demokratyczne, instalowanie władzy komunistycznej, język polityki, Kieleccyzna

**Key words:** Democratic Party, communist authority installation, language of politics, Kielce region

**Streszczenie:** Artykuł zatytułowany „Projekt przemówienia...” ukazuje wycinek procesu przejmowania władzy w kraju przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej. Analizując zawartość przemówienia dr. Adama Winiarskiego – lidera powojennego Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach, wskazuje na język jako jedno z narzędzi propagandowych wykorzystywanych przez komunistów w poszerzaniu wpływów wśród społeczeństwa.

Podkreślić należy, że była to specyficzna odmiana języka, używana podczas oficjalnych wystąpień, uroczystości i zgromadzeń organizowanych lub kontrolowanych przez działaczy Polskiej Partii Robotniczej. To typowy język propagandy politycznej wykorzystywany do tworzenia fasadowego systemu politycznego i partyjnego Polski Ludowej.

Projekt mowy dr. Adama Winiarskiego – przedstawiciela stronnictwa satelickiego zawiera charakterystyczne motywy wykorzystywane przez „nową władzę” podczas komunikowania się ze społeczeństwem. Autor rozmyślnie posługiwał się niedopowiedzeniem, zafałszowaniem i manipulacją w celu osiągnięcia celów politycznych i propagandowych. Jednocześnie starał się swojej wypowiedzi nadać ton przemyślanej i obiektywnej diagnozy aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. W ten sposób usiłował uargumentować stan, w którym społeczeństwo nie dysponuje alternatywą w postaci wyboru

przywódców innych niż środowisko polityczne komunistów i podległych im satelickich organizacji społeczno-politycznych.

**Abstract:** The article entitled „Draft of a Speech...” offers a glimpse into the process of appropriation of power in the country by representatives of the Polish Workers' Party. An analysis of the content of a speech by Dr. Adam Winiarski, the post-war leader of the Democratic Party in Kielce, points to language as one of the propaganda tools used by communists to strengthen their influence over society.

It should be emphasized that a specific variety of language was used during official speeches, ceremonies and assemblies organized or controlled by activists of the Polish Workers' Party. It was the signature language of politics, used to install a political façade and party system of the People's Republic of Poland.

Dr. Adam Winiarski, a representative of the satellite party, relies on characteristic motives used by the „new government” when communicating with society. The author deliberately uses understatement, falsification or manipulation to achieve political and propaganda goals. At the same time, he tries to set the tone of a well-thought-out and objective diagnosis of the current socio-political situation in the country. In this way, he aims to argue for the state in which society have no alternative for the election of leaders from other than the political milieu of the communists and their subordinate satellite social and political organizations.

Instalowanie władzy komunistycznej w Polsce było procesem rozciągniętym w czasie, niezmiennie jednak realizowanym pod kontrolą partii bolszewickiej. Wszedł on w kolejną fazę wraz z przekroczeniem przez Armię Czerwoną przedwojennych granic II Rzeczypospolitej<sup>1</sup>. Latem 1944 r. utworzono Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) – instytucję fasadową, zbudowaną na pozorach wielopartyjności, podległą partii komunistycznej<sup>2</sup>.

Jednym z elementów tego systemu było istnienie tzw. stronnictw sojusznicznych, dziś określanych mianem stronnictw satelickich. Latem 1944 r. były to Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne. Za sprawą ich „obecności” w PKWN oraz w powojennym systemie partyjnym mówimy, że opierał się on na zjawisku tzw. pozorowego pluralizmu (pozornej wielopartyjności). W przekazie oficjalnym (propagandowym) stronnictwa

<sup>1</sup> Zob. m.in.: P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2003; K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1990.

<sup>2</sup> Więcej na temat tworzenia oraz charakterystyki powojennego partyjnego i politycznego w powojennej Polsce zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950. Miejsce - funkcje - relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.

ukazywano jako reprezentacje określonych grup społeczno-zawodowych oraz środowisk politycznych<sup>3</sup>. W rzeczywistości stanowiły one narzędzia, które partia komunistyczna wykorzystała do uchwycenia, utrzymania i zawłaszczenia pełni władzy w kraju<sup>4</sup>. Stronnictwa „lubelskie” w przestrzeni publicznej ukazywano jako byty autonomiczne, deklarujące jednak chęć bliskiej współpracy z komunistami. Faktycznie funkcjonowały pod ich kontrolą. Nadzór ten był widoczny m.in. przez wywieranie wpływu na zawartość dokumentów programowych oraz kształtowanie polityki kadrowej<sup>5</sup>.

„Lubelskie” Stronnictwo Demokratyczne utworzono latem 1944 r.<sup>6</sup> Jesienią na łamach tygodnika „Rzeczpospolita” opublikowano „Deklarację SD” – dokument, który pretendował do miana zarysu programu politycznego stronnictwa<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Dość szybko organizacje podziemia antykomunistycznego oraz spora część polskiego społeczeństwa dostrzegły skalę dokonanego zafałszowania. W obiegu potocznym w odniesieniu do tzw. stronnictw lubelskich nierzadko posługiwano się wymownymi epitetami. Dla przykładu o koncesjonowanej PPS mówiono wówczas jako o tej „fałszywej”, z kolei o lubelskim SL jako o „czerwonych” ludowcach.

<sup>4</sup> K. Kersten w swoich rozważaniach nad „komunistyczną drogą do władzy” podkreśliła znaczenie „uniwersalnych” cech, niejako instytucjonalnie wprowadzonych wraz z utworzeniem PKWN. Był to ukrywany za szeregiem fasad monopol partii komunistycznej oraz „ściśle sprzężenie Polski z polityką” ZSRS – zob. k. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 63.

<sup>5</sup> W latach czterdziestych XX w. stronnictwa były nadzorowane przez Jakuba Bermiana i Romana Zambrowskiego, ale także przez Bolesława Bieruta i Władysława Gomułkę. Jednym z najbardziej wymownych symboli, a jednocześnie rzeczywistym narzędziem sprawowania kontroli było oddelegowanie do władz centralnych stronnictw tzw. wtyczek komunistycznych, czyli zaufanych działaczy PPR czasowo i w sposób niejawni oddelegowanych do służby w SL i SD. W latach siedemdziesiątych XX w. dokonano przeglądu i uporządkowano kwestie związane ze specyficznym statusem członków PPR/PZPR oddelegowanych w sposób tajny do pracy/służby w powojennych organizacjach ruchu ludowego, SD i SP. Szacowano, że w przypadku SD wtyczkami było nie mniej niż trzynaście osób. We władzach WK SD w Kielcach funkcję tę pełnili Stanisław Małolepszy i Jan Palczewski – zob. Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny PZPR, XII/2723, Informacje o członkach PPR skierowanych do działalności w ruchu ludowym i SD, Informacja o członkach PPR skierowanych do działalności w ruchu ludowym i SD, Warszawa 1974 r. [b.p.].

<sup>6</sup> Więcej zob. J. Wrona, *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944-1975*, Lublin 1998.

<sup>7</sup> *Deklaracja Stronnictwa Demokratycznego*, w: *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej*, cz. 1, *Wybór dokumentów z lat 1944-1949*, red. W. Beczek, Warszawa 1964, s. 15-23. Materiał zawierał przede wszystkim krytyczną ocenę dorobku II Rzeczypospolitej. Ponadto pisano o zbrodniach popełnionych w czasie okupacji niemieckiej w Polsce oraz o roli Armii Czerwonej i ZSRS w procesie „wyzwalania” kraju. Kreśląc wizje przyszłości, powtarzano sformułowania o konieczności odbudowy kraju oraz podkreślano znaczenie wartości demokratycznych. W deklaracji mówiono o perspektywie zbliżających się reform, które miały zapewnić poprawę sytuacji materialnej ludności oraz przyczynić się do „urzczy-

Rozbudowa struktur terenowych SD w kraju była kontynuowana w 1945 r. Następowła wraz z zajmowaniem kolejnych obszarów kraju przez wojska sowieckie. W I połowie tego roku utworzono pierwsze komórki Stronnictwa na Kielecczyźnie, w lutym i marcu w Częstochowie i Radomiu oraz krótko działające organizacje w Opatowie i Końskich<sup>8</sup>. W Kielcach działalność SD zapoczątkowana została nieco później, a proces ten miał dość nietypowy przebieg. Za grono założycielskie kieleckiego Stronnictwa uznaje się kilkunastoosobową grupę lokalnej inteligencji i rzemieślników, którzy od czasów okupacji niemieckiej utrzymywali ze sobą kontakty towarzyskie. Z czasem ich nieformalnym liderem został dr Adam Winiarski<sup>9</sup>.

W lutym 1945 r. część z nich dołączyła do powstałego w mieście Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPP-R). Pierwszym przewodniczącą

---

wistniania ideałów demokratycznych”. Według Janusza Wrony tekst opublikowany w prasie, a następnie wydany w postaci samodzielnej broszury był przede wszystkim ogólnym manifestem politycznym, a w mniejszym stopniu stanowił dokument programowy - zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce...*, s. 65.

<sup>8</sup> P. Wolańczyk, *Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie 1937–2007*, w: *Zarys dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie 1937–2007*, red. Leszek Zieliński, Kielce 2008, s. 14.

<sup>9</sup> Adam Winiarski – ur. 23 IV 1900 (lub 1903 r.) w m. Rawa Ruska, s. Adama i Bronisławy z d. Łatki. W 1919 r. wraz z rodzicami przybył do Krakowa, tam spędził młodość oraz rozpoczął edukację. Był absolwentem studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim (uzyskał stopień doktora w zakresie nauk prawniczych). Pod koniec lat dwudziestych XX w. przybył do Kielc. Był m.in. dziennikarzem – korespondentem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. W latach 1930–1935 odbywał aplikację sądową i adwokacką. Po ukończeniu i wpisaniu na listę adwokatów osiadł na stałe w Kielcach. Do wybuchu wojny pracował jako prawnik. W czasie wojny i okupacji nie był zaangażowany w działalność niepodległościową, jednakże doświadczył aktów represji niemieckich, przebywał przez krótki okres w więzieniu w Kielcach. Po wojnie sympatyzował i blisko współpracował z działaczami komunistycznymi. Adam Winiarski jest przedstawiany jako współzałożyciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kielcach oraz tamtejszej komórki Stronnictwa Demokratycznego. Dwukrotnie pełnił obowiązki przewodniczącego WK SD w Kielcach (1945–1951). Był wieloletnim członkiem WK SD w Kielcach (1945–1978). Ponadto dwukrotnie pełnił obowiązki radnego WRN w Kielcach (1945–1948, 1961–1965) oraz uczestniczył w pracach organizacji społecznych, np. Frontu Jedności Narodu, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej. Jako prawnik działał również w „samorządzie” adwokackim, pełnił m.in. obowiązki dziekana Wojewódzkiej Rady Adwokackiej w Kielcach. Adam Winiarski za zaangażowanie w organizacjach politycznych, państwowych i społecznych był wielokrotnie odznaczany, m.in.: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem „Zwycięstwa i Wolności”, Sztandarem Pracy II klasy oraz nagrodzony godnością „Zasłużonego członka SD”. Zmarł 29 października 1978 r. – za: T. Sabat, Z. Sabat, *Sylwetki działaczy Stronnictwa Demokratycznego Kielecczyzny*, Kielce 1989, s. 39; także: Archiwum Akt Nowych, Centralny Komitet SD, 5/520, Adam Winiarski – zasłużony członek SD.

cym Towarzystwa został Marceli Łabędź z Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a w 12-osobowym zarządzie zasiadło aż 5 osób związanych później ze Stronnictwem<sup>10</sup>. W kolejnych tygodniach członkowie zaangażowani w prace TPP-R prowadzili również działania mające na celu utworzenie załączków organizacji politycznej – Stronnictwa Demokratycznego. Było to o tyle łatwiejsze, że właśnie dzięki Towarzystwu część z nich przestała być osobami anonimowymi. Przeciwnie, jako przedstawiciele tzw. postępowej inteligencji zabierali głos podczas organizowanych uroczystości o prosowieckim charakterze. Na przykład w lutym 1945 r. Adam Winiarski wygłosił przemówienie podczas gali zorganizowanej w związku z 27. rocznicą utworzenia Armii Czerwonej. W ten sposób członkowie kierownictwa TPP-R stawali się, przynajmniej w wymiarze lokalnym, osobami rozpoznawalnymi. Nawiązywali kontakty oraz zdobywali względne zaufanie u przedstawicieli PPR oraz administracji wojskowej. Możemy przypuszczać, że działalność w prosowieckiej organizacji społecznej okazała się być przepustką, dzięki której udało im się dołączyć do jednego z kręgów „ludzi władzy”.

Za oficjalny początek działalności SD w Kielcach uznaje się dzień 8 kwietnia 1945 r.<sup>11</sup> W sali kieleckiego kina „Bałtyk” zorganizowano wówczas spotkanie inaugurujące działalność Stronnictwa. Na łamach lokalnej prasy zachęcano do udziału w nim Kielczan i mieszkańców regionu. Szczególnie przedstawiciele: „inteligencji pracującej, świata pracy, rzemiosła, handlu, przemysłu i wszystkich, którym leżą w sercu zasady szczerzej Demokracji”<sup>12</sup>. Zebranie miało charakter wyreżyserowanego spektaklu, którego celem było osiągnięcie korzyści wizerunkowych i propagandowych. Przebieg został nakreślony w notatce prasowej opublikowanej na łamach „Dziennika Kieleckiego”. Nieznany z nazwiska sprawozdawca podał, że na spotkanie przybyła rzesza mieszkańców miasta oraz przedstawiciele władz państwowych i partyjnych. Zebranych przywitał Walerian Rogójski, a referat programowy wygłosił dr Adam Winiarski. Po nim głos zabrali przedstawiciele najważniejszych delegacji. W imie-

<sup>10</sup> Byli to m.in. Roman Cichowski – wiceprezes Zarządu, Adam Winiarski – sekretarz, Mikołaj Jachowicz – skarbnik.

<sup>11</sup> Według Jana Gierczaka w okresie przed 8 IV 1945 r. na terenie Kielc działalność prowadziła tymczasowa struktura, tzw. Komitet Organizacyjny SD.

<sup>12</sup> *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach*, „Dziennik Kielecki” nr 27 (47), 1945, s. 3. Według depeszy opublikowanej na łamach „Głosu Narodu” w zebraniu uczestniczyli: „licznie zgromadzeni pracownicy, przedstawiciele inteligencji pracującej, rzemiosła, handlu i przemysłu. W zebraniu wzięli udział również przedstawiciele wszystkich stronnictw i organizacji politycznych, którzy wygłosili dłuższe przemówienia” – za: [b.a.], *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego*, „Głos Narodu” nr 50, 1945, s. 8.

niu partii komunistycznej o istocie demokracji [sic!] mówił Józef Kalinowski – pierwszy sekretarz KW PPR w Kielcach. Jego zdaniem „nowa demokracja” z udziałem m.in. Stronnictwa miała być zasadniczo różna od systemu rządów przedwojennych. Miała to być „demokracja z ducha i z treści”. Nawet te kilka słów potwierdza fakt dokonywanego wówczas przez komunistów pustoszenia warstwy znaczeniowej języka polskiego<sup>13</sup>. Na podstawie doniesień prasowych wiemy, że głos zabrali również delegaci koncesjonowanego Stronnictwa Ludowego, TPP-R oraz nieznana mieszkanka regionu, która występowała rzekomo w „imieniu kieleckiej wsi”.

W końcowej części artykułu podano pierwszy skład osobowy tzw. Zarządu Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach, którego przewodniczącym został Adam Winiarski<sup>14</sup>. W kolejnych dniach i tygodniach Zarząd rozpoczął prowadzenie ograniczonej działalności<sup>15</sup>. Najważniejszym wydarzeniem z perspektywy początków kieleckiego SD było zorganizowanie I Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów w lutym 1946 r. Podjęto wówczas prace nad uporządkowaniem oraz skoordynowaniem działalności organizacyjnej i politycznej Stronnictwa na terenie całego województwa. Odwołano się również do znaczenia spotkania z 8 kwietnia 1945 r., wspominając je jako jeden z pierwszych kroków na drodze ku integracji kieleckiego środowiska późniejszych członków i sympatyków Stronnictwa<sup>16</sup>.

Prezentowane źródło archiwalne związane jest z początkowym okresem funkcjonowania Stronnictwa w Kielcach. To projekt przemówienia, które Adam Winiarski wygłosił w trakcie spotkania inauguracyjnego działalności SD w kwietniu 1945 r. Dokument jest jednym z nielicznych zachowanych świadectw związanych z tym wydarzeniem. Przy okazji należy podkreślić, że generalnie początki Stronnictwa w województwie kieleckim w 1945 r. pozostają zagadnieniem słabo

<sup>13</sup> Przy okazji tego rodzaju spotkań dokonywano cynicznych manipulacji, rozpowszechnianych następnie na łamach lokalnych pism. W opisywanym przypadku jednym z przykładów nadużyć było posłużenie się przez Józefa Kalinowskiego sformułowaniem mówiącym o podobieństwach łączących „wielkie demokracje Wschodu i Zachodu”, tj. ZSRS oraz USA i Wielką Brytanię.

<sup>14</sup> *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach. Wybrany został zarząd Stronnictwa*, „Dziennik Kielecki” nr 28 (48), 1945, s. 3. Wiceprzewodniczącymi zostali: Jerzy Słowik, Leon Strzębalski, Jan Wrzeszcz, sekretarzem Mikołaj Jachowicz, a skarbnikiem Franciszek Sputo.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Wojewódzki Komitet SD w Kielcach, 117, Protokoły z posiedzeń Prezydium WK SD w Kielcach, Okólnik Zarządu SD w Kielcach nr 1/45, Kielce, 10 IV 1945 r., s. 1.

<sup>16</sup> APK, WK SD w Kielcach, 3, I Wojewódzki Zjazd Delegatów w Kielcach, Sprawozdanie dr. Adama Winiarskiego z działalności Tymczasowego Zarządu Okręgowego SD w Kielcach, Kielce, 1946 r., s. 14.

udokumentowanym, a przez to w mniejszym stopniu rozpoznany przez historyków, publicystów i regionalistów<sup>17</sup>. Źródła dotyczące początków, ale także późniejszych dekad Polski Ludowej nie stanowiły dotychczas także zbyt popularnego materiału omawianego przez historyków i archiwistów w naukowych periodykach ukazujących się na lokalnym rynku wydawniczym Kielecczyny<sup>18</sup>. Wydaje się, że z tych perspektyw wybór prezentowanego źródła archiwalnego jest uzasadniony.

Kolejnym czynnikiem, który skłonił autora do podjęcia prac nad dokumentem, była jego specyfika. O wartości referatów, przemówień, deklaracji, rezolucji oraz innych dokumentów funkcjonujących na pograniczu polityki i propagandy rzadko decyduje bogactwo lub szczegółowość informacji i danych wprowadzanych do obiegu naukowego. Przy ich pomocy nie opisywano bowiem rzeczywistości, a raczej starano się kreować jej obraz. Stosowano przy tym szereg mechanizmów takich, jak odwracanie znaczeń, manipulacja i fałsz.

Przy ich pomocy kreowano obraz Polski współczesnej oraz kreślono wizję jej przyszłości. Janusz Wrona opisał ten język jako: „narzędzie zdobywania [władzy], środek i znak jej dominacji. Polityczny język lat 1944-1950 nie był językiem opisu, informacji, interpretacji czy debaty. Był narzędziem walki, budulcem zasadzek, środkiem emocjonalnego rażenia”. Starano się stopniowo zamazywać lub rozrywać związki pomiędzy znaczeniem słów a fragmentami opisywanej przez nie rzeczywistości. Kolejnym etapem było stopniowe nadawanie im nowych znaczeń, niekiedy zupełnie przeciwnych. To niekorzystne zjawisko dotknęło

---

<sup>17</sup> Dotychczasowa dyskusja na temat powojennych dziejów SD na Kielecczynie ogranicza się w zasadzie do dwóch prac przyczynkarskich. Praca Jana Gierczaka powstała w latach osiemdziesiątych XX w. Drugie z wydawnictw powstało z okazji 70 rocznicy działalności Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach. Zawiera ono cenny szkic autorstwa Pawła Wołańczyka - zob. J. Gierczak, *Stronnictwo Demokratyczne w województwie kieleckim w latach 1945-1975*, Warszawa 1980; *Zarys dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczynie 1937-2007*, red. Leszek Zieliński, Kielce 2008.

<sup>18</sup> Potwierdza to choćby analiza zawartości źródeł dotychczas opublikowanych na łamach „Świętokrzyskich Studiów Archiwalno-Historycznych”. W opublikowanych ośmiu tomach tego wydawnictwa znalazło się łącznie 19 dokumentów archiwalnych opatrzonych autorskim komentarzem, spośród których tylko trzy dotyczyły okresu powojennego - zob.: *Sprawozdanie Komisji Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z sierpnia 1956 roku w sprawie artykułów zamieszczonych w „Prawie i Życiu” i „Po prostu”*, oprac. E. Krężolek, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 3, 2014, s. 279-293; *Stan motoryzacji w województwie kieleckim w latach 1945-1949*, oprac. H. Wilk, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 5, 2016, s. 329-347; *Charakterystyka duchowieństwa w województwie kieleckim w 1976 r. w świetle materiałów administracji wyznaniowej*, oprac. H. Kiełczewski, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 8, 2019, s. 255-270.

w pierwszej kolejności wyrażen pozytywnie utrwalonych w polskiej tradycji i pamięci zbiorowej, takich jak: demokracja, parlament, rząd czy sądy<sup>19</sup>.

Prezentowane źródło stanowi przykład tego rodzaju wypowiedzi. Składa się z kilku fragmentów poświęconych zagadnieniom, które miały być bliskie ideom tworzonego Stronnictwa. Autor w tekście nierzadko na nowo definiował, czym jest pojęcie pracy, równości wobec prawa, praworządności i demokracji. Ponadto pozostawił komentarze i osądy dotyczące sytuacji panującej w kraju.

W projekcie przemówienia zastosowano szereg mechanizmów, w tym relatywizowanie ocen w odniesieniu do wydarzeń historycznych oraz aktualnie zachodzących wydarzeń. Przykładem były sądy na temat II Rzeczypospolitej, którą opisywano przez pryzmat nadużyć popełnionych przez przedstawicieli władz sanacyjnych w latach trzydziestych XX w. Odnosząc się z kolei do relacji polsko-sowieckich, ich obraz kreślono jako jednoznacznie pozytywny, głównie z perspektywy wydarzeń mających miejsce w ostatniej fazie II wojny światowej.

W tekście przemówienia uważny czytelnik znajdzie również inne fragmenty, w których autor „przemyczał” treści wówczas mniej popularne. I tak przy okazji „definiowania”, czym jest demokracja, wspominał o społeczeństwie. Autor, przypomnijmy – osoba wykształcona, prawnik i dziennikarz, wymieniając współczesne mu grupy społeczne, dokonał przy tym nieuprawnionych skrótów. Pisał: „Przystępując do określenia przedmiotu rozważań, zacznę od określenia demokracji. Rozumieć przez nią należy system ustroju politycznego, oparty na samym społeczeństwie, a zatem na masach chłopskich, na robotniku i na inteligencji pracującej. Oto jest ten grecki »demos«, z którego wywodzi się nazwa demokracji”. W przemówieniu Adama Winiarskiego znaczenie pojęć takich, jak społeczeństwo i demokracja, zostało celowe spłycone w celu pełniejszego dopasowania do dogmatów ideologii marksistowsko-leninowskiej.

Interesujący za sprawą swej wieloznaczności pozostaje fragment przemówienia odnoszący się do postawy neutralności politycznej i apolityczności, które były obecne w społeczeństwie. Obie cechy ukazano jako synonim bierności, a następnie jako objaw niechęci do uczestniczenia w procesie odbudowy kraju. Efektem przyjęcia takiej postawy miało być wykluczenie poza nawias obowiązywania prawa „wszystkich biernych”, których w tym miejscu bezkompromisowo nazywano już sabotażystami i pasożytami. Podkreślić należy, że pozytywne hasło „odbudowy kraju” zarezerwowano tylko dla programu partii komunistycznej. Kreślono nieprawdziwy obraz, w którym tylko partia komunistyczna oraz jej polityczni i społeczni satelici byli zainteresowani przepro-

<sup>19</sup> J. Wrona, *System partyjny...*, s. 91-92.

wadzeniem procesu odbudowy kraju i zapewnieniem mu perspektyw rozwoju oraz do tego zdolni<sup>20</sup>.

Omawiając zawartość projektu przemówienia, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden fragment. Adam Winiarski starał się w nim uzasadnić potrzebę istnienia SD<sup>21</sup>. Deklarowano przywiązanie do wartości takich, jak: demokracja, równość, wolność i sprawiedliwość. Podkreślono, jak ważnym czynnikiem jest zapewnienie wolności jednostce, wartości, dzięki której może istnieć społeczeństwo zróżnicowane. W tym z kolei widziano drogę rozwoju czy, jak wówczas mówiono, postępu. Paradoksalnie powyższe tezy posłużyły mówcy do wyprowadzenia nielogicznych wniosków. Według Adama Winiarskiego etapem „umożliwienia jednostce urzeczywistnienia [własnych] aspiracji i dążeń” miało być „stłumienie prymitywnych, egoistycznych instynktów” oraz „budzenie się zdolności podporządkowania wyższym wartościom, zrozumienia dla nakazów racji stanu i poczucia współodpowiedzialności za losy państwa”. W innym fragmencie poświęconym „wolności jednostki” wspomniano o konieczności dokonania

<sup>20</sup> W tekście przedstawiona została głównie optyka działaczy partii komunistycznych i ich politycznych wasali dostrzegających wśród owych „wszystkich biernych” potencjalnych przeciwników władzy ludowej. Stąd też w wyobrażeniach tego środowiska ewentualny podział społeczeństwa przybierał charakter dychotomiczny. Zresztą tendencję tę doskonale obrazuje przywołany fragment przemówienia. Na początku mowy Adam Winiarski posługuje się jeszcze określeniem „wszyscy bierni”, pod koniec natomiast dokonuje ich stygmatyzacji, mówiąc już o „pasożytach i sabotażystach”. Bardziej znuansowane są wyniki badań historyków i rozważań socjologów na temat postaw polskiego społeczeństwa z lat czterdziestych XX w. W tym przypadku wyróżniono trzy zasadnicze postawy. Krystyna Kersten wskazała na grupę niezłomnych przeciwników systemu komunistycznego, środowiska prezentujące postawę „opozycji w ramach układu” oraz kapitulantów wobec naporu komunistycznego. Więcej na temat postaw Polaków wobec komunizmu zob. Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944-1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 251.

<sup>21</sup> Mówiąc o Stronnictwie, nie odwołano się do jego przedwojennego rodowodu, dziejów okupacyjnych oraz wątków regionalnych. Było to zastanawiające, tym bardziej, że czyniono tak w latach późniejszych. Dlaczego zatem Adam Winiarski nie mówił o tym w kwietniu 1945 r.? Zdaniem autora odpowiedź jest zaskakująco prozaiczna. Powojenny lider Stronnictwa nie dysponował bowiem informacjami na ten temat. Zarówno on, jak i jego środowisko nie uczestniczyli w próbach zakładania przed wojną w Kielcach klubu demokratycznego i Stronnictwa. Adam Winiarski oraz osoby z jego kręgu towarzyskiego w II RP uchodzili raczej za sympatyków ruchu narodowo-demokratycznego i piłsudczyków – a więc sił politycznych, wobec których przedwojenne SD występowało krytycznie. Więcej na temat wątków związanych z obecnością działaczy i sympatyków przedwojennych klubów demokratycznych i SD na Kielecczyźnie zob. R. Piwko, *Tradycje ruchu demokratycznego w województwie kieleckim (1938-1939). Przyczynek do dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 7, 2018, s. 119-134.

ograniczeń w liczbie stronnictw politycznych w Polsce oraz „rozpatrywano” dopuszczalność stosowania przymusu.

W części końcowej Adam Winiarski jednoznacznie pozytywnie ocenił aktualną sytuację kraju oraz perspektywy jego rozwoju. Postęp miał być efektem „sojuszu Rzeczypospolitej ze Związkiem Radzieckim i braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodem rosyjskim” oraz miał być budowany na poczuciu „przyjaźni i przymierzu z Czechosłowacją i Jugosławią oraz rozbudowywanej przyjaźni z Francją, Anglią i Ameryką”.

Przygotowany do publikacji dokument źródłowy obecnie przechowywany jest w zbiorach Archiwum Państwowego w Kielcach, w zespole archiwalnym - Wojewódzki Komitet SD w Kielcach. Pochodzi z jednostki archiwalnej o sygn. 10/2 noszącej tytuł - Powiatowy i Miejski Komitet SD w Kielcach (1945-1947). Materiał źródłowy to jedna z roboczych wersji przemówienia programowego, które wygłosił dr Adam Winiarski podczas zebrania inauguracyjnego działalności Stronnictwa w Kielcach. Autor dysponował przemówieniem w postaci maszynopisu składającego się z sześciu kart zapisanych jednostronnie. Dokument posiada własną paginację, jest dobrze zachowany i nie sprawia problemów z odbiorem treści. Jest czytelny i przejrzysty. Odręczne uwagi i skreślenia naniesione na oryginale w sposób precyzyjny odnoszą się do odpowiednich fragmentów tekstu. Ich obecność potwierdza, że dysponujemy wersją powstałą w jednym z ostatnich etapów prac nad przemówieniem.

Ciekawostką pozostaje wątek skreśleń i dopisków. Nie wiemy dziś, czy naniesione uwagi stanowią świadectwo autocenzury czy raczej efekt konsultacji autora z osobami trzecimi. Wykluczyć możemy przypuszczenie, że zmiany miały na celu jedynie upłynnienie narracji, usunięcie potknięć językowych oraz błędów stylistycznych. Cześć z nich miała wyraźnie polityczny charakter. Skreśleniami objęto bowiem fragmenty, w których dokonano zbyt jednoznacznych ocen wydarzeń historycznych i współczesnych, a tym samym błędnie nie podporządkowano się obowiązującej wówczas taktyce posługiwania się w przestrzeni publicznej językiem kompromisu. Przykładem tego pozostają fragmenty poświęcone ocenie decyzji przyjętych podczas konferencji w Jałcie czy też negatywne oceny II Rzeczypospolitej.

Przygotowując materiał źródłowy, autor niejako „wbrew” Adamowi Winiarskiemu zdecydował się zamieścić pełny zapis tej wersji przemówienia. Fragmenty te zapisano kursywą, zamknięto w nawiasach kwadratowych oraz opatrzone kolejnymi przypisami literowymi. Być może zabieg ten pozwoli uchwycić zjawisko kształtowania się ówczesnego języka polityki i propagandy. Zdaniem autora ta robocza wersja przemówienia stanowi coś na kształt zatrzymanego kadru, w którym widzimy moment dopasowywania treści do aktualnych trendów obowiązujących w sposobie komunikacji władzy ze społeczeństwem.

## Dokument źródłowy

1945 kwiecień 8, Kielce – Projekt mowy dr. Adama Winiarskiego przygotowanej z okazji utworzenia struktur Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach\*

[archiwum]<sup>a</sup>

[8 kwietnia [19]45 [r.]<sup>b</sup>

Powitania...

Przechodząc do omówienia programu Stronnictwa Demokratycznego<sup>1</sup> nie mam zamiaru opisywać instytucji ustrojowych państwa demokratycznego, ani przedstawiać dziejów powstania i rozwoju tej organizacji państwowej. Sądzę bowiem, że są to rzeczy dostatecznie znane dzisiejszemu mojemu audytorium, które oczekuje ode mnie raczej oceny wartości demokratycznej koncepcji ustrojowej.

Przystępując do określenia przedmiotu rozważań zacznę od określenia demokracji. Rozumieć przez nią należy system ustroju politycznego, oparty na samym społeczeństwie, a zatem na masach chłopskich, na robotniku i na inteligencji pracującej. Oto jest ten grecki „demos” z którego wywodzi się nazwa demokracji.

Praca winna być wyłącznym momentem decydującym o prawie jednostki do życia w łonie społeczeństwa oraz miernikiem jej istotnej wartości. Z szacunku dla pracy wypływają istotne wartości społeczeństwa. Wierzymy w człowieka i jego ludzkie instynkty, chcemy by człowiek stał się pełnowartościowym sprawcą postępu, jego bojownikiem i obrońcą, a nie biernym, roztkliwionym obserwatorem. Lojalny stosunek obywatela do państwa wymaga postawy aktywnej. Aktywność i praca przy każdym warsztacie jest szczególnym nakazem obecnej przełomowej chwili dziejowej. Zewnętrznym wyrazem tej aktywności jest współuczestnictwo w pracy zbiorowej nad pomnożeniem potęgi państwa.

Z tych założeń wychodząc należy stwierdzić, że każdy wzorowy obywatel, każdy człowiek pracy korzystał będzie w Polsce Demokratycznej z pełni praw oby-

---

\* W cytowanym tekście źródłowym zachowano oryginalną pisownię.

<sup>a</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>b</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>1</sup> Manifest Stronnictwa Demokratycznego (właśc. „Deklaracja Stronnictwa Demokratycznego”) - dokument o charakterze rezolucji programowej opublikowany we wrześniu 1944 r. na łamach dziennika „Rzeczpospolita”. Deklarację wydano i kolportowano również w postaci samodzielnej broszury. Materiał składał się z części zatytułowanych: „Czynniki wyzwolenia Polski”, „Na drodze do nowego Grunwaldu”, „Zbrodnie faszystów”, „Geneza reakcji w okresie przedwrześniowym”, „Sanacja w walce z ludem polskim”, „Nie wrócą do władzy grabarze niepodległości Rzeczypospolitej”, „Budujemy nową Polskę”, „Demokracja - dźwignią i sztandarem niepodległości”.

watelskich. Poza nawiasem społeczeństwa znajdzie się pasożyt i każdy, kto przez swą bierność sam się poza nawias postawi, a poza prawem znajdzie się każdy, kto będzie usiłował storpedować lub sabotować podstawy państwa demokratycznego.

My, inteligencja pracująca będąca integralną częścią społeczeństwa mamy w swej olbrzymiej większości pełne zrozumienie dla zasad i potrzeb demokracji i jesteśmy gotowi z całym entuzjazmem, na jaki nas stać, współpracować ramię w ramię z chłopem i robotnikiem nad odbudową potężnej, demokratycznej Rzeczypospolitej. Upadek chłopca i robotnika oraz „stanu średniego” łączył się zawsze z upadkiem Polski.

Wywyższenie tych warstw przez oświatę jest wywyższeniem Polski. Inteligencja polska we właściwym znaczeniu jest mózgiem Narodu. Rozumiał to dobrze nasz wróg śmiertelny i oto dlaczego wychodzimy spod jarzma okupacji niemieckiej skrwawieni, wynędzniali i zdziesiątkowani, ale niezłamani.

*[Mam podstawy ku temu i zapewniam Was obywatela, że zarówno Polska Partia Robotnicza, która jest pionierem demokracji w nowej Polsce, jak również [odrodzona]<sup>c</sup> Polska Partia Socjalistyczna i [wielkie]<sup>d</sup> Stronnictwo Ludowe przyjmie z uznaniem i radością udział inteligencji pracującej w pracy dla powszechnego dobra Narodu]<sup>e</sup>.*

I oto dlaczego tworzy się Stronnictwo Demokratyczne. Tworzy się dlatego, aby dać zorganizowany wyraz głoszonym przeze mnie zasadom, które wyznają wszystkie umysły oświecone. Nasz udział w pracy społecznej i państwowej jest konieczny i niezbędny z uwagi na interes całego Narodu i Państwa, jak i na interes nasz własny, bo inaczej postawimy się poza nawias społeczeństwa. Dlatego też w imieniu Komitetu Organizacyjnego<sup>2</sup> wzywam Was do gremialnego wstępowania w szeregi Stronnictwa Demokratycznego, *[które terytorialnie obejmie swą działalnością całe województwo kieleckie]<sup>f</sup>.*

Rozwijając w dalszym ciągu zasady demokracji należy podnieść, że podstawowym elementem systemu demokratycznego jest wolność i równość obywatelska tzn. tak równość wobec prawa zapewniająca zarazem równość politycznych uprawnień, jak zasadnicza równość osobistego stanu prawnego sprawujących rządy i rządzących. Wiąże się z tym ściśle zasada sprawiedliwości społecznej. Postulat demokracji

<sup>c</sup> Skreślono: stara. Dopisano odręcznie: odrodzona.

<sup>d</sup> Skreślono.

<sup>e</sup> Zaznaczony fragment tekstu odręcznie przekreślono.

<sup>f</sup> Fragment przekreślony.

<sup>2</sup> Komitet Organizacyjny SD w Kielcach – nazwa nieformalnego środowiska osób – założycieli SD w Kielcach. W wyniku kwerendy archiwalnej autor nie natrafił na przekazy mówiące, że środowisko działające wokół Adama Winiarskiego zdecydowało się na podjęcie kroków mających na celu powołanie komitetu o tej nazwie. Określenie po raz pierwszy pojawiło się podczas interesującego nas przemówienia. Prawdopodobnie posługiwanie się nim miało podkreślać planowość oraz profesjonalny charakter prac prowadzonych przed kwietniem 1945 r.

u jego twórców (Rousseau<sup>3</sup>) był postulatem realizowania sprawiedliwości społecznej poprzez zasadę równości i wolności.

Za ostatni w końcu z głównych elementów demokracji należy uznać praworządność. [Demokracja wierna ideałowi wolności przy porządku prawnym widzi w praworządności gwarancję powszechnego rozwoju]<sup>g</sup>.

Idealny obraz demokracji przedstawi zatem wyrosły na podłożu wolności i równości obywatelskiej i oparty na powszechności Rząd, regulujący swą działalność według wskazań samego społeczeństwa, a nie klik i kamaryli. Sam mechanizm wytwarzający życie demokracji polega na wolnym współzawodnictwie i lojalnej współpracy pewnej ilości (nie za wielkiej) stronnictw [demokratycznych]<sup>h</sup>. W tym ujęciu i w rzeczywistości linie polityczne rządu demokratycznego nie idą zbyt gwałtownymi zygzakami, raczej przyjmują pośredni kierunek. Wielkim bowiem prawem demokracji jest umiarkowanie [*i kompromis*]<sup>i</sup>.

W oczach faszyzmu demokracja jest tylko chaosem, kłębowskiem sprzecznych, zwalczających się sił rozprzegających państwo i wyniszczających skłócone przez nie społeczeństwo. Państwo demokratyczne musi być słabe i bezsilne. Pozbawione stałego kręgosłupa jest bezduszną machiną niesłużącą żadnemu ideałowi, niedążącą do żadnych stałych celów, niezdolną kierować Narodem. Staje się łupem każdego stronnictwa, które umiało skaptować sobie mechaniczną większość głosów wyborców. Jednym słowem demokracja to beżład, chaos, bezczynność.

Tak bezwzględnie potępiona przez faszyzm i skazana na ostateczną zagładę demokracja, nie poddaje się jednak i nie daje się spędzić ze sceny świata. W dyskusji o wartościach swoich i swego nieubłaganego wroga nie tylko potrafi się bronić, ale umie także przejść do kontrataku i zwyciężyć. Uderza przede wszystkim w ubóstwianą przez faszyzm zasadę jedności. Znamy ją: „jeden naród, jedno państwo, jeden wódz”. Zapewne, że jedność społeczna jest konieczna, jeśli ma być w ogóle mowa o społeczeństwie, a nie o jakichś atomach wirujących oddzielnie, na osłep, beżładnie. Ale ta jedność nie może być nigdy absolutną, nie może być stężonym i martwym monolitem, nie może być jednym słowem jednością faszystowską, scementowaną sztucznie przy pomocy różeg, przy pomocy osławionego pęku różeg liktorskich (fascio)<sup>4</sup> od którego wywodzi się obrzydliwa nazwa faszyzmu, przy pomocy wreszcie terroru, pieców gazowych i innych narzędzi mordu i tortur, którymi niemieccy barbarzyńcy zhańbili XX w. cywilizacji europejskiej. Taka jedność to tylko marazm

<sup>g</sup> Fragment odręcznie dopisany.

<sup>h</sup> Skreślono: politycznych. Dopisano odręcznie: demokratycznych.

<sup>i</sup> Skreślono.

<sup>3</sup> Jan Jakub Rousseau (1712–1778) – francuski filozof społeczny, pisarz, teoretyk wychowania tworzący w Genewie i Paryżu. Jednym z jego najważniejszych dzieł jest traktat „Umowa społeczna” – zob. J.J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Poznań 1920.

<sup>4</sup> Różga liktorska (łac. *fascio*) – obwiązany rzemieniem pęk różg z zatkniętym toporem wojennym o podwójnym żelaznym ostrzu.

i bierność ogółu społeczeństwa i zanik wszelkich szlachetnych i wielkich porywów ducha i wartości indywidualnych człowieka.

Żywiołem człowieka jest przecież różnorodność i tylko ona jest płodna. Ideałem demokracji jest, jak to pięknie i trafnie określił prof. [Stanisław] Skrzyszewski<sup>5</sup> – jedność w wielości i uznaje ona taką tylko jedność. Demokracja nie jest tą przeszkodą dlatego, bo otwiera obywatelom znaczne możliwości rozwoju ich indywidualnych właściwości, bo wciąga w obręb życia politycznego najszerze warstwy społeczeństwa pozwalając im wypowiadać się i działać. Umożliwia jednostce urzeczywistnienie jej aspiracji i dążności. To wszystko wiąże chyba obywatela z państwem naturalnym węzłem własnego interesu jego interesu, podnosi patriotyzm mas, wytwarza poczucie łączności z państwem i jego ustrojem demokratycznym, wlewa wreszcie w społeczeństwo zaufanie do organów władzy państwowej. W ten sposób w najszerzych kołach społeczeństwa wzrasta poczucie narodowe, wyrabia się świadomość zbiorowych potrzeb i celów, zostają stłumione prymitywne, egoistyczne instynkty, budzi się zdolność podporządkowania wyższym wartościom, rodzi się wreszcie zrozumienie dla nakazów racji stanu i poczucie współodpowiedzialności za losy państwa. A to właśnie jest najcenniejszą jednością.

Demokracja tworzy zatem jedność narodu w najlepszej jej postaci, jedność poczucia łączności i solidarności, jedność zrozumienia naczelnych konieczności narodowego bytu, jedność pokojowego współżycia stronnictw politycznych, opartego na wzajemnej lojalności i woli szanowania wzajemnych przekonań [politycznych opartych na gruncie demokracji ludowej]<sup>j</sup>.

Zapewne demokracja nie może obejść się bez przymusu. Używa go jednak wobec tych tylko, co podważają podstawy bytu państwowego, chwytają się w walce politycznej środków zbrodniczych i propagują takie metody działania. Dla tych zbrodniarzy demokracja będzie nieubłagana. Demokracja przeprowadza zasadnicze reformy. Upaństwowienie wielkiego przemysłu, który i tak bez pomocy państwa i... obcych kapitałów ruszać się nie mógł i reforma rolna, która doprowadzi do radykalnej przebudowy naszego gospodarstwa narodowego i oparcia go na lepszych i pewniejszych, a przede wszystkim sprawiedliwszych podstawach, należy do rzędu tych reform. Demokracja wierzy, że czyn społeczny jest płodny, gdy wyrasta z szeroko

<sup>j</sup> *Dopisano odręcznie.*

<sup>5</sup> Stanisław Skrzyszewski – działacz komunistyczny. W czasie II wojny światowej przebywał w ZSRS, należał do Związku Patriotów Polskich. Jako „przedstawiciel” komunistów działających w ZSRS wszedł w skład PKWN. Pełnił obowiązki kierownika Resortu Oświaty. W latach późniejszych znalazł się na tzw. karuzeli stanowisk. Pełnił kolejno obowiązki ministra oświaty (1945, 1947–1950), ambasadora (1945–1947), ministra spraw zagranicznych (1951–1956) oraz sekretarza Rady Państwa (1956–1957) i szefa Kancelarii Sejmu (1957–1969) – zob. *Stanisław Skrzyszewski* [hasło biograficzne], Oficjalna strona internetowa Biblioteki Sejmowej – Baza danych „Parlamentarzyści”, źródło Internet: <https://cutt.ly/ekmm6ky> [dostęp: 08.02.2021].

odczuwanej potrzeby, gdy zarys jego wynurza się już z instynktu narodowego. Wie również, że może najbardziej dobroczynne społecznie reformy i najtrwalsze dzieła rodzą się ze zderzeń różnych idei, kształtują przez grudy i tarcia, karmią oporami, dojrzewają i hartują w walce, godząc w sobie rozbieżności dążeń i sprzeczności poglądów. Demokracja wierna ideałowi wolności przy porządku prawnym widzi w praworządności gwarancję powszechnego rozwoju. Jej metoda zapewnia dopływ do aparatu sił świeżych, żywych i moralnie zdrowych, posiadających wycucie życia narodowego, życia chłopca, robotnika, jego dążeń, potrzeb i trosk. Rządzących otacza kontrolą prawną i polityczną, nakłada na nich odpowiedzialność za ich czyny. Demokracja twierdzi też z dumą, że jej metoda integrowania społeczeństwa w państwo daje wyniki trwałe i pewne. Przez ciągłość przenikania się wzajemnego tworzy żywsze i głębsze połączenia. Odporność i wytrzymałość organizmu państwowego odślania się zresztą zazwyczaj dopiero w ogniowej próbie wojny. I tutaj właśnie uwidoczniła się cała potęga demokracji, która dzięki niespożytych siłom w niej utajonym, rozbiła w pierwszej wojnie światowej imperializm cesarskich Niemiec, a z obecnych, nieprawdopodobnych zmaganiach światowych wychodzi w pełnej glorii zwycięstwa, zmiażdżywszy olbrzymią potęgę hitlerowskich Niemiec i 100 milionowej Japonii, czyli równocześnie dwie największe potęgi wojskowe świata.

Tryumf demokracji jest jednak głębszy bo wstrząsnęła ona sumieniem całej ludzkości, z czym wiążą się wielkie przeobrażenia doby obecnej, w myśl właśnie hasła i idei demokratycznych.

I nasz kraj znalazł się oczywiście w kręgu tych głębokich przeobrażeń. Każdy naród buduje sobie taki ustrój, jakiego wymaga etap rozwoju dziejowego w którym się znajduje. Naród Polski pójdzie drogą swoich przeznaczeń. Droga ta prowadzi do Polski suwerennej, silnej i szczerze demokratycznej. [*Gwarancją tego jest krymska deklaracja<sup>6</sup> Stalina i Rządu Radzieckiego do której przyłączyły się również rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jest to największa ziemska gwarancja*]<sup>k</sup>.

Z kolei chcę zwrócić uwagę na moment ogromnie doniosły. Momentem tym jest sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim. My Polacy wiemy, co zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu Jego bohaterskiej armii. Zawdzięczamy mu nasze narodowe wyzwolenie i nasz biologiczny byt!

[*Z prawdziwym wzruszeniem przyjęliśmy ową historyczną deklarację z Jałty. Powracamy bowiem do rodziny wolnych narodów świata. Wracamy na historyczne*

---

<sup>k</sup> Fragment skreślono.

<sup>6</sup> Właśc. chodzi o decyzje przyjęte podczas konferencji w Jałcie zorganizowanej w dniach 4-11 II 1945 r. z udziałem przywódców ZSRS, USA i Wielkiej Brytanii. W sprawie Polski mocarstwa światowe przyjęły szereg rozwiązań i ustaleń m.in. w zakresie granic oraz władz państwowych. Ogólnie rzecz biorąc, decyzje przyjęte w lutym 1945 r. na Krymie stanowiły zwycięstwo sowieckiej dyplomacji oraz przyczyniły się do włączenia Polski do sowieckiej strefy wpływów - zob. K. Kersten, *Narodziny systemu...*, s. 112-113.

*rubieże Piastów i Chrobrych. Powraca do Polski Gdańsk i Prusy Wschodnie. Utrata w ciągu dziejów tych ziem osłabiła nasze państwo a równocześnie dała Niemcom silną podstawę ich późniejszej militarnej potęgi. Dziś zbieramy w całej obfitości niewyzyskane przedtem, a potem utracone owoce zwycięstwa pod Grunwaldem*<sup>1</sup>.

[Jakiż ogromny i decydujący jest w tym naszym szczęściu narodowym udział Radzieckiej Rosji. Równocześnie potężny Związek Radziecki wyciąga ku nam bratnią dłoń]<sup>1</sup>. Sojusz Rzeczypospolitej ze Związkiem Radzieckim i braterska przyjaźń narodu polskiego z narodem rosyjskim jest kamieniem węgielnym naszej polityki zagranicznej, [wynikającym zresztą z instynktu narodu wolnego, który wreszcie może to powiedzieć i wypowiedzieć]<sup>m</sup>. Obok tego zasadniczego sojuszu, Polska pragnie żyć w przyjaźni i przymierzu z Czechosłowacją i Jugosławią oraz rozbudować przyjaźń z Francją, Anglią i Ameryką. Naród Polski chyli czoła przed wielkimi demokracjami Zachodu.

Polska demokratyczna zaskarbi sobie przyjaźń całego świata, bo zwycięski świat jest światem demokratycznym.

[Polska wczorajsza ze swoim mocarstwem „byczo jest”, z Berezą [Kartuską]<sup>7</sup> i Brześciem<sup>8</sup>, Polska maszerująca!!! Na Zaolzie, w chwili, gdy Hitler zaciskał pętlę na szyi bratniego narodu czeskiego, Polska grożąca Moskwie samolotami niemieckimi, a potem uciekająca przed tymże Hitlerem z ojczyzną w kufunku do Rumunii<sup>9</sup>, wzbu-

<sup>1</sup> Fragment skreślono.

<sup>1</sup> Fragment skreślono.

<sup>m</sup> Fragment skreślono.

<sup>7</sup> Miejsce Odosobnienia w Berezie Kartuskiej - obóz istniejący w latach 1934-1939, utworzony w celach politycznych do izolowania jednostek podejrzanych o prowadzenie działalności, celem której miało być naruszenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego II Rzeczypospolitej - zob. W. Śleszyński, *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934-1939*, Białystok 2003.

<sup>8</sup> Proces brzeski - proces polityczny przywódców ugrupowań tworzących porozumienie międzypartyjne Centrolew (Polska Partia Socjalistyczna, PSL „Piast”, PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie). Przeprowadzono go przed Sądem Okręgowym w Warszawie w okresie od października 1931 r. do stycznia 1932 r. Działaczy politycznych oskarżono o przygotowywanie zamachu stanu w celu obalenia władzy piłsudczyków. Część skazanych polityków (Wincenty Witos, Herman Lieberman) była zmuszona udać się na emigrację. Proces brzeski stanowi jedną z czarniejszych kart w historii II Rzeczypospolitej, obciążając stosowaniem represji politycznych przedstawicieli sanacji. „Czarną legendę” Brześcia i Berezki Kartuskiej chętnie wykorzystywała propaganda komunistyczna w atakach na dorobek i osiągnięcia Polski międzywojennej.

<sup>9</sup> W skreślonym fragmencie autor odnosił się do wydarzeń z historii II Rzeczypospolitej, tj. do przeprowadzonej we wrześniu i październiku polityczno-wojskowej akcji zajęcia Zaolzia na niekorzyść Czechosłowacji oraz do przegranej wojny obronnej we wrześniu 1939 r. W drugim przypadku Adam Winiarski powielał negatywne kalki ukazujące przedstawicieli władz politycznych oraz dowódców wojskowych jako zbiorowisko osób tchórzliwych, niestarájących się walczyć w obronie ojczyzny, kierujących się jedynie interesem własnym.

*działa niesmak i odrazę w całym świecie. Powiem słowami poety, że takie „mocarstwo” obśmiewano wszędzie w duchu. Ta Polska nie powróci!*<sup>n</sup>.

A z wielkich przeobrażeń dziejowych wyłania się Polska [*inna*]<sup>o</sup>, nowa, ze znamieniem wielkości na czole, Polska Demokratyczna!!!

Nie zrażajmy się chwilowymi niedociągnięciami, brakami i niedostatkami. Są to naturalne następstwa najkrwawszej w dziejach świata wojny i spustoszenia naszego kraju przez bezprzykładną okupację hitlerowską. Przez gruzy, głód i zgliszcza idziemy do wielkości!

Pamiętajmy jednak w tym przełomowym etapie dziejowym, że przyszłość i szczęście Polski leży przede wszystkim w ręku samych Polaków, [*jak to niedawno zaznaczył Churchill z trybuny Izby Gmin*]<sup>p</sup>. Nasze pokolenie jest za to odpowiedzialne wobec przyszłych pokoleń i wobec historii. Aktywność i praca i jeszcze raz praca oraz wewnętrzna konsolidacja całego społeczeństwa pod sztandarem demokracji – oto hasło dnia dzisiejszego.

Źródło: APK, WK SD Kielce, 10/2, Powiatowy i Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach, s. 4–10, oryginał, mps, rkps.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

#### Archiwum Akt Nowych

Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego

#### Archiwum Państwowe w Kielcach

Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach

### Źródła drukowane

*Deklaracja Stronnictwa Demokratycznego*, w: *Stronnictwo Demokratyczne w Polsce Ludowej*, cz. 1, *Wybór dokumentów z lat 1944–1949*, red. W. Beczek, Warszawa 1964.

### Opracowania

*Charakterystyka duchowieństwa w województwie kieleckim w 1976 r. w świetle materiałów administracji wyznaniowej*, oprac. H. Kiełczewski, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 8, 2019.

---

<sup>n</sup> Skreślono.

<sup>o</sup> Skreślono.

<sup>p</sup> Skreślono.

- Gierczak J., *Stronnictwo Demokratyczne w województwie kieleckim w latach 1945–1975*, Warszawa 1980.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.
- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy pozainstytucjonalnego, żywiolowego oporu społecznego*, Toruń 2000.
- Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990.
- Piwko R., *Tradycje ruchu demokratycznego w województwie kieleckim (1938–1939). Przyczynki do dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 7, 2018.
- Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, Poznań 1920.
- Sabat T., Sabat Z., *Sylwetki działaczy Stronnictwa Demokratycznego Kielecczyzny*, Kielce 1989.
- Sprawozdanie Komisji Egzekutywy KW PZPR w Kielcach z sierpnia 1956 roku w sprawie artykułów zamieszczonych w „Prawie i Życiu” i „Po prostu”*, oprac. E. Krężolek, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 3, 2014.
- Stan motoryzacji w województwie kieleckim w latach 1945–1949*, oprac. H. Wilk, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 5, 2016.
- Śleszyński W., *Obóz odosobnienia w Berezie Kartuskiej 1934–1939*, Białystok 2003.
- Wolańczyk P., *Z dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie 1937–2007*, w: *Zarys dziejów Stronnictwa Demokratycznego na Kielecczyźnie 1937–2007*, red. L. Zieliński, Kielce 2008.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950. Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1997.
- Wrona J., *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944–1975*, Lublin 1998.

#### Prasa codzienna

- [b.a.], *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach*, „Dziennik Kielecki” nr 27 (47), 1945.
- [b.a.], *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego w Kielcach. Wybrany został zarząd Stronnictwa*, „Dziennik Kielecki” nr 28 (48), 1945.
- [b.a.], *Zebranie organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego*, „Głos Narodu” nr 50, 1945.

#### Materiały zaczerpnięte z Internetu

- [b.a.], *Stanisław Skrzyszewski* [hasło biograficzne], Oficjalna strona internetowa Biblioteki Sejmowej – Baza danych „Parlamentarzyści”, źródło Internet: <https://cutt.ly/ekmm6ky> [dostęp: 08.02.2021]